

Przemoc na fermach norek

7 grudnia 2013

Wyrywanie zębów kombinerkami, bicie, rzucanie, uderzanie norkami o klatki, noszenie za ogon, i wiele innych – takie drastyczne sceny rozgrywają się na fermach futrzarskich w województwie zachodniopomorskim. Dowodem jest film „Przemoc na fermach norek” opublikowany przez Szczecińską Inicjatywę na Rzecz Zwierząt Basta! działającą w ramach Koalicji na Rzecz Zakazu Hodowli Zwierząt Futerkowych Antyfutro.

UWAGA! Materiał zawiera drastyczne sceny rozgrywające się na fermach futrzarskich.

Materiały zostały nagrane w latach 2010-2012 w miejscowościach: Słajsino (inwestor Van Ansem), Wołowiec (poseł Andrzej Piątak) i Rościn (hodowca Kim Bennike). Fundacja Viva zapowiedziała, że złoży w tej sprawie powiadomienie do prokuratury o popełnienie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami.

W połowie listopada Stowarzyszenie Otwarte Klatki, działające w ramach Koalicji Antyfutro, opublikowało raport „Drapieżny biznes”, przedstawiający rzeczywistość hodowli norki amerykańskiej na futro w Polsce – przypomina Fundacja MRNRZ Viva! Rok wcześniej zaprezentowano raport „Cena futra”, zawierający dokumentację z 52 ferm lisów, jenotów i norek z całej Polski. W opracowaniu ujawnione zostały m. in. skandaliczne warunki panujące na fermie należącej do posła Andrzeja Piąta.

Zebrane materiały dowodzą, że zwierzęta na fermach cierpią z powodu chorób, stresu i braku przestrzeni – przekonują organizacje broniące praw zwierząt. Do tego dochodzą kwestie zanieczyszczenia środowiska i utrudniania życia mieszkańcom pobliskich miejscowości, w związku z czym w Polsce trwa regularna walka przeciwko hodowlom – w województwie

zachodniopomorskim m.in. w Przelewicach, Lipianach, Karsku, Modrzewiu, Rościnie.

„Ujawnione nagrania dają kolejny aspekt etyczny przeciwko fermom: świadome, celowe i rutynowe zadawanie bólu zwierzętom, traktowanym jak przedmioty dla wyładowania ludzkiej agresji” – czytamy w komunikacie prasowym przesłanym przez Fundację MRNRZ Viva!

Obrońcy praw zwierząt posiłkując się nagraniami, złożyli kilka zawiadomień do prokuratury, ale wszystkie zostały umorzone.

Źródło: Ekologia.pl